

PLEBISCYT TYGODNIKA „PRZEŁOM” NA NAJLEPSZĄ JEDNOSTKĘ OSP ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

OSP Bołęcín

Są wszechstronni

Jednostka OSP z Bołęcina jest jedną z trzech w gminie Trzebinia, należących do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. To spore wyróżnienie, ale i wyzwanie.

Strażacy z Bołęcina jeżdżą do pożarów, wypadków drogowych, podtopień i innych zdarzeń. Są gotowi na każde wezwanie. Pomagali usuwać skutki trąby powietrznej, jaka parę lat temu przeszła nad wsią. Brali udział w gaszeniu pożaru trzebińskiej rafinerii, płonącej cysterny, która utknęła pod wiaduktem w Chrzanowie, fabryki dezodorantów czy klasztoru w Alwerni.

- Nasza jednostka miała się specjalizować w ratownictwie chemicznym. Taki był plan. Niestety, z uwagi na wysokie koszty sprzętu potrzebnego do tego typu działań, nie udało się go zrealizować. Jesteśmy wszechstronni – podkreśla Marcin Kocot, prezes OSP Bołęcín.

Strażacy z Bołęcina, podobnie jak wiele innych jednostek w kraju, mają problem z przyciągnięciem młodych ludzi, którzy bezinteresownie chcą pomagać innym. Działa wprawdzie Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, ale nie każdy jej członek zostaje później czynnym ochotnikiem.

- Przyszedłem do straży w 1991 roku. Z naszej grupy zostałem tylko ja – twierdzi Marcin Kocot.

Młodzi nie garną się do straży nie tylko dlatego, że mają inne zajęcia. Wiele osób nie ma czasu na ratowanie innych.

- Dziś trzeba zaliczyć ponad 200 godzin kursu, by móc dołączyć do OSP. Gdy człowiek całymi dniami pracuje, nie bardzo ma czas jeszcze się szkolić. Poza tym, wielu pracodawców niechętnie zwalnia ludzi, gdy zawyje syrena. Zwolnią raz, drugi, za trzecim kręcą nosem – podkreśla prezes OSP Bołęcín.

Dawniej wielu mieszkańców pracowało w pobliskiej kopalni Siersza czy zakładach, działających na terenie Bołęcina. Kopalni nie ma, firm we wsi ubywało. Ludzie za pracą wyjeżdżają dalej. - Jak ktoś pracuje osiem godzin dziennie, kolejne dwie traci na dojazdy, to kiedy ma gasić pożary? – pyta retorycznie szef strażaków.

Ale nie załamuje rąk i liczy, że OSP przetrwa i nadal będzie nie tylko ratowała ludzi i ich dobytek, ale również integrowała mieszkańców. Co roku strażacy z Bołęcina zapraszają dzieci na mikolajki, przygotowując około trzystu paczek. Czynnym włączają się w przygotowanie dwudniowego święta wsi. Chcieli też zagospodarować teren przy zbiorniku wodnym Gliniak. Zamontowali ławy, stoły, przygotowali plan działania na dalsze lata.

- Gdy były już pieniądze na projekt zagospodarowania tego miejsca, okazało się, że nie ma drogi dojazdowej do tego terenu. Stoiemy w miejscu. Ludzi to zniechęca. Mieli zapał, chcieli działać, a tu się okazało, że się nie da – przyznaje Mariusz Witek, członek OSP w Bołęcínie.

Dumą strażaków jest też remiza i teren wokół. O budynek dbają sami. Jest ich własnością, nie gminy.

- Ma to swoje plusy i minusy. Nikt nas stamtąd nie wyrzuci, nikt nie stawia warunków. Dzięki zebranym pieniądzom w ostatnim czasie wyremontowaliśmy sanitariaty – mówi Marcin Kocot.

- Był z nimi problem. Teraz nie musimy się ich wstydzić – podkreśla Mariusz Witek i zachęca mieszkańców, by przyłączyli się do OSP. W jednostce można miło i pożytecznie spędzić czas, poznać nowych ludzi, oderwać się od codziennych obowiązków, przeżyć prawdziwy przygodę i poczuć się bohaterem.

Anna Jarguz



Członkowie OSP w Bołęcínie

Z HISTORII OSP BOŁĘCÍN

Ochotniczą Straż Pożarną w Bołęcínie założono w 1926 roku z inicjatywy kierownika szkoły podstawowej Ferdynanda Balona, który został też pierwszym prezesem jednostki. Funkcję naczelnika objął Antoni Datoń.

Po zarejestrowaniu straży społeczność Bołęcina, z wójtem Wawrzyńcem Białasem, wybudowała w centrum wsi, na tzw. nowsiu, szopę, w której przechowywano ręczną pompę dwutłokową. Obok zawieszono dzwonek alarmowy, który w razie pożaru, powodzi itp służył do alarmowania mieszkańców wsi, a przede wszystkim członków straży. Organizowano zabawy, przedstawienia, festyny, z których dochód przeznaczony był na zakup umundurowania i sprzętu przeciwpożarowego dla strażaków, oraz na naprawę nieczynnej pompy. Później pompę przeniesiono do pomieszczenia dobudowanego do budynku Szkoły Podstawowej w Bołęcínie i tam pozostała do czasu okupacji.

W latach 1926 – 1939 OSP brała udział w gaszeniu pożarów na terenie Bołęcina i Puszczu Dulowskiej oraz w okolicznych wsiach.

W 1945 roku, po wojnie, wznowiła działalność. W tym czasie odnowiona OSP przystąpiła do wyremontowania pomieszczenia w budynku byłego spichlerza, w którym umieszczono motopompę M80.

W 1948 roku straż wzięła się za remont byłego dworu. Urządziła tam świetlicę i pomieszczenia pomocnicze. W świetlicy odbywały się przedstawienia, zabawy, młodzież urządziła wieczorki taneczne, słuchała radia AGA, które straż zakupiła za własne pieniądze. W ten sposób rozszerzyła się działalność kulturalno – oświatowa wsi.

15 lipca 1950 roku na terenie byłego dworu powstała Spółdzielnia Produkcyjna, która zabrała wszystkie pomieszczenia dotychczas zajmowane przez straż, za wyjątkiem jednego, gdzie przechowywana była motopompa wraz ze sprzętem strażackim.

W 1955 roku OSP zawarła umowę z Leopoldem Jarczykiem na nieodpłatne wydzierżawienie na okres 10 lat dolnej części jego budynku w stanie surowym. Zorganizowała tam pomieszczenia świetlicy i czytelnicy oraz część garażu na sprzęt przeciwpożarowy. Strażacy w czynie społecznym wykończyli pomieszczenia i dalej prowadzili w nich swoją działalność. Po wygaśnięciu umowy w 1968 roku straż musiała się przenieść do pomieszczeń po byłej Spółdzielni Produkcyjnej – szopy na sprzęt rolniczy. Druhowie we własnym zakresie wyremontowali obiekt, aby mógł służyć jako pomieszczenie zastępcze na remizę. W tym czasie straż wyposażono w samochód doczkę, a później w samochód żuk.

W roku 1972 utworzono w Bołęcínie Kółko Rolnicze, które zajęło dotychczas użytkowane przez straż miejsce. Druhowie podjęli inicjatywę postawienia własnej siedziby. W 1974 roku przystąpiono do budowy Domu Strażaka na terenie gromadzkim, obok istniejącego przedszkola. Prowadzono ją systemem gospodarczym i zakończono w 1983 roku.

1 lipca 1995 roku OSP Bołęcín jako jedna z pierwszych jednostek OSP w byłym województwie katowickim została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego (KSRG).

W PLEBISCYCIE BIORĄ UDZIAŁ NASTĘPUJĄCE JEDNOSTKI OSP:

GMINA ALWERNIA: OSP Alwernia, OSP Brodła, OSP Grojec, OSP Regulice, OSP Kwaczała; **GMINA BABICE:** OSP Babice, OSP Jankowice, OSP Mętków, OSP Rozkochów, OSP Zagórze; **GMINA CHEŁMEK:** OSP Chełmek, OSP Bobrek, OSP Gorzów; **GMINA CHRZANÓW:** OSP Balin, OSP Chrzanów, OSP Luszowice, OSP Płaza, OSP Pogorzyce; **GMINA KRZESZOWICE:** OSP Krzeszowice, OSP Czatkowice, OSP Tenczynek, OSP Wola Filipowska, OSP Czerna, OSP Nowa Góra, OSP Nawojowa Góra, OSP Miękinia, OSP Zalas, OSP Paczółtowie, OSP Siedlec, OSP Rudno, OSP Sanka, OSP Ostreżnica, OSP Dębik, OSP Żbik; **GMINA LIBIĄŻ:** OSP Gromiec, OSP Libiąż, OSP Moczydło, OSP Żarki; **GMINA TRZEBINIA:** OSP Bołęcín, OSP Dułowa, OSP Lgota, OSP Młoszowa, OSP Myślachowice, OSP Płoki, OSP Psary, OSP Siersza, OSP Trzebinia

Głos na wybraną jednostkę OSP można oddać na drukowanym obok kuponie i przynieść go lub wysłać do redakcji „Przełomu” w Trzebini (ul. Długa 53) lub w Chrzanowie (ul. 29 Listopada 1/3).

Głosowanie potrwa do połowy grudnia!

OSP BOŁĘCÍN TWORZA

Zarząd OSP Bołęcín:

prezes - Marcin Kocot
wiceprezes, naczelnik - Marcin Pierzynka
zastępca naczelnika - Wojciech Franczewski
sekretarz - Patryk Bigaj
skarbnik - Krzysztof Lorenc
gospodarz - Marian Witek
członek - Wojciech Woszczyzna

Komisja rewizyjna:

przewodniczący - Mariusz Żydzik
sekretarz - Dominik Kuchta
członek - Mariusz Witek

Członkowie czynni:

Jerzy Bogusz, Jacek Dębiec, Marcin Kocot, Krzysztof Lorenc, Marek Pietraszek, Marcin Pietraszek, Mariusz Pietraszek, Adam Turcki, Wojciech Woszczyzna, Mariusz Witek, Lukasz Czak, Wojciech Franczewski, Mariusz Żydzik, Adrian Pietraszek, Marcin Pierzynka, Marian Witek, Piotr Pietraszek, Andrzej Głownia, Dominik Kuchta, Grzegorz Piech, Bartosz Gacia, Paweł Pstraś, Justyna Turka, Katarzyna Woszczyzna, Anna Kocot, Zofia Muzyk, Barbara Filipek.

Członkowie wspierający i honorowi:

Krzysztof Cora, Stanisław Jarosz, Adam Kucia, Adam Malik, Mieczysław Kania, Ryszard Kwadrans, Kazimierz Bogusz, Stanisław Woszczyzna, Stanisław Szczurek.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza 12-15 :

Kamil Dyba, Marek Pierzynka, Michał Pierzynka, Kornelia Nowak, Kacper Potępa, Dominika Nowak, Dominika Doległo.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza 15-18 :

Aleksandra Kocot, Kamil Gębczyński, Krystian Kaszuba, Kamil Lorenc, Mateusz Feliksiak

WYPOSAŻENIE OSP BOŁĘCÍN

GLM: samochód marki Fiat Ducato, agregat z linią szybkiego natarcia i zbiornikiem 400 l, pompa szlamowa, pompa elektryczna zanurzeniowa, agregat prądotwórczy, ubrania pszczelarskie.

GBA: samochód marki Mercedes Benz ATEGO z napędem 4x4, zbiornikiem wody 2500 l, zbiornikiem środka pianotwórczego 250 l.

Ponadto: 4 aparaty powietrzne, hydrauliczne narzędzie ratownicze; nożyco-rozpieracz marki Weber, pilarka ratownicza Sthil MS 461-R 4,4 kW, pilarka Husqvarna 338 XPT do drewna, pneumatyczny maszt oświetleniowy z agregatem prądotwórczym; detektor prądu przemiennego, pompa szlamowa WT40X, motopompa pływająca Niagara 1, linia szybkiego natarcia, działko wodno-pianowe, zestaw ratownictwa medycznego PSP R-1 z zestawem szyn Kramera, pompa elektryczna zanurzeniowa.

**KUPON DO GŁOSOWANIA
W PLEBISCYCIE NA NAJLEPSZĄ
JEDNOSTKĘ OSP
NA ZIEMI CHRZANOWSKIEJ**

Nazwa jednostki OSP na którą oddawany jest głos

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ